29.05.2020r. kl. 1

Temat: *Serce Jezusa źródłem miłości i dobroci.*

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus☺*

*Witam Was, moje Aniołki i zapraszam do modlitwy. Pomyśl o czym chciałbyś porozmawiać z Panem Jezusem, zastanów się i powiedz Mu o tym w myślach, w sercu.*

*Odmów proszę wybraną przez siebie modlitwę w tej intencji, zacznij jak zawsze znakiem krzyża.*

1. Cieszę się, że tak pięknie postaraliście się narysować serce, kwiaty czy portret przy ostatniej katechezie dotyczącej Waszej Mamy. Jestem z Was dumna, spisaliście się na medal☺

Narysowane serce oznacza miłość. Rysujemy je na kartce, laurce, w książce żeby komuś kto dla nas wiele znaczy przekazać, że go bardzo mocno kochamy. Czasami ludzie mówią, że „ktoś komuś daje serce na dłoni”. Oznacza to, że taka osoba robi wiele dobrego dla innych ludzi. Pomaganie innym, okazanie odrobiny serca, bycie dla innych dobrym jest bardzo ważne, bo sprawia nam i innym wiele radości.

Wiem, że Wasze serduszka są przepełnione dobrocią, miłością i życzliwością. Wiele razy w klasie, czy na przerwie widziałam jak sobie pomagacie i troszczycie się o siebie nawzajem. Brawo! Takie zachowanie jest godne podziwu. Oby tak dalej!

1. Otwórzcie książki na str. 112, tam jest przedstawione wyjątkowe serce. Na środku są takie kolce- ciernie, z boku rana, z niej wypływają kropelki krwi. Z tego serca wychodzą płomienie i krzyż. To serce jest symbolem Bożej miłości do człowieka. Wykonajcie zadania z tych stron, proszę.

1. Przeczytajcie z pomocą kogoś starszego opowiadanie:

„Pomagać z serca”

W niedzielę po obiedzie, kiedy Janek ze swoimi rodzicami wrócił ze

spaceru po parku, tata Janka wyjął z półki „Biblię dla dzieci”.

– Jasiu, czy chciałbyś razem ze mną poczytać opowiadania biblijne? –

zapytał tata.

– Tak, tak! – zawołał wesoło Janek, który chętnie słucha opowieści czytanych

przez tatę.

Tata usiadł w fotelu, wziął syna na kolana i zaczął czytać swoim ciepłym

głosem:

Był zwykły, słoneczny dzień w miasteczku Kafarnaum, które jak inne

miasta żyło spokojnie, choć nie bez trosk dnia codziennego. Kupcy sprzedawali

swoje towary, ludzie załatwiali sprawy w urzędach, a dzieci bawiły

się wesoło i beztrosko na ulicach miasta.

Gdy ludzie dowiedzieli się, że Pan Jezus uzdrawia, przynosili swoich

chorych i umierających bliskich: rodziców, rodzeństwo i dzieci.

Innego dnia Pan Jezus całymi godzinami nauczał podążających za Nim

ludzi. Oni słuchali Go i zadawali Mu wiele pytań. Tak mijały długie godziny

dnia. Zanim się spostrzegli, nastał wieczór. Daleko w tyle pozostało miasto,

z którego wyruszyli w drogę, i daleko było do miasta, do którego zmierzali.

Nikt nie miał jedzenia i wszyscy odczuwali już głód. Pewien chłopiec niósł ze

sobą tylko pięć chlebów i dwie rybki, a głodnych ludzi szło wiele tysięcy.

Pan Jezus poprosił uczniów, aby powiedzieli wszystkim, że za chwilę

277

otrzymają posiłek. Kiedy ludzie usiedli na trawie, uczniowie zaczęli rozdawać

pięć chlebów i dwie ryby wielu tysiącom głodnych, ale chlebów nie ubywało,

a ryby się nie kończyły. Ludzie spożywający posiłek łamali sobie tyle

chleba i brali tyle ryby, ile chcieli. To Pan Jezus sprawił, że wszyscy, którzy

Go słuchali, mogli się dobrze najeść, aby mieć siłę do słuchania Jego nauki

i energię do dalszej podróży.

Tata zamknął książkę i spojrzał pogodnie na syna, mówiąc:

– Widzisz, Janku? Pan Jezus dba o ludzi, o ich zdrowie i potrzebę jedzenia.

Jest dobry i kocha wszystkich. Pan Jezus sam pomaga potrzebującym,

a nas uczy troski o innych ludzi.

– Ja też chcę pomagać innym ludziom! – wykrzyknął Janek. Zerwał się

natychmiast z kolan taty i pobiegł do kuchni, gdzie mama zmywała po

obiedzie naczynia.

– Mamusiu – zapytał Janek mamy – czy mogę ci teraz pomóc? Chcę

pomagać tak jak Pan Jezus.

Mama uśmiechnęła się ciepło do syna i mówiąc tylko „dziękuję”, podała

Jasiowi ściereczkę do wycierania naczyń.

Tata wszedł do kuchni i widząc, że syn pomaga w zmywaniu, powiedział

do żony:

– Widzę, że nasz syn tak samo jak Pan Jezus potrafi dawać innym ludziom

swoje serce, pomagając im.

A do Janka powiedział:

– Brawo, jestem z ciebie dumny, synku.

Pan Jezus uczy nas jak być dobrym dla innych. Kiedy widział chorych proszących o uzdrowienie, spieszył im z pomocą i uzdrawiał; kiedy zaś wiedział, że szli za Nim głodni uczniowie, nakarmił ich chlebem i rybami. Pan Jezus okazuje ludziom serce, bo ich kocha. Pan Jezus okazuje ludziom serce , bo ich kocha. I nas uczy czynić dobro innym ludziom, abyśmy okazywali im przez to miłość.

Dlatego czcimy Serce Pana Jezusa, bo ono uczy nas jak być dobrymi dla innych.

Miesiąc czerwiec to czas szczególny. W kościołach będzie odmawiana do Serca Pana Jezusa.

**Posłuchaj pieśni pt. „Kiedyś o Jezu” (usłyszysz tam słowo „dziateczki”, oznacza ono dzieci,**

**kiedyś dawno temu na dzieci mówiono „dziatki”)**

**Na początku pieśni i w trakcie jej trwania usłyszycie słowa wypowiedziane przez św. Jana Pawła II,**

**Zapamiętajcie je proszę.**

<https://www.youtube.com/watch?v=lwGUqwogpyA>

 Niech będzie pochwalony Jezus Chrustus☺